

Kosmiczne kombinezony pomagaj• dzieciom

Klaudiusz Slezak Radio TOK FM.

2006-11-17, ostatnia aktualizacja 2006-11-17

21:34

Brzmi to niewiarygodnie,
ale stary radziecki patent kosmiczny, dzisiaj robi furor• w medycynie. Mo•na dzi•ki niemu
leczy• bardzo chore dzieci.



Gar•• historii

Wszystko zacz•ło si• kilkadziesi•t lat temu w kosmosie. Radzieccy kosmonauci musieli wtedy nosi• specjalnie dla nich skonstruowane kombinezony, które miały symulowa• ruchy w warunkach ziemskiej grawitacji. Zanim jednak do tego doszło, radzieccy naukowcy zauwa•yli, •e to co dzieje si• z kosmonautami, kiedy wróc• na Ziemi•, bardzo przypomina ró•ne choroby, jak chocia•by pora•enie mózgowie. Dlatego wymy•lili kombinezon, który kosmonauci mieli mie• na sobie w czasie, kiedy s• w stanie niewa•ko•ci.

Przez wiele lat kombinezony były u•ywane do leczenia dorosłych, np. po wylewach do mózgu, ale tylko w Zwi•zku Radzieckim i tylko dla jego obywateli. Du•o pó•niej, ju• w latach 90. powstał w Polsce o•rodek, który do dzisiaj u•ywa podobnych kombinezonów do

leczenia chorych dzieci. Ale - w zwi•zku z tym, •e ceny nie nale•• tam do niskich - niewielu rodziców jest na to sta•.

Historia kombinezonów rozpoczyna si• od nowa w roku 1994. Wtedy Izabela i Ryszard Ko•cielni (oboje rehabilitanci po Pozna•skiej AWF) emigruj• do USA, •eby tam szuka• pomocy dla swojej córki Kaji, która urodziła si•, niestety, z Dzieci•cym Pora•eniem Mózgowym. W Stanach pomocy tak•e nie znajduj•, ale trafiaj• na trop o•rodka w Polsce, o którym była wcze•niej mowa.

Ich córka przeszła tam kilka turnusów, ale gdy sko•czyły im si• pieni•dze, o•rodek dłu•ej ich nie przyjmował. Wpadli wtedy na pomysł, •eby takie kombinezony stworzy• samodzielnie.

Rozpocz•li na nimi prac•, unowocze•nili, dodali swoje pomysły i opatentowali w USA.

W ci•gu kilku lat, wymy•lona przez nich terapia dała ogromne efekty. Ich córka porusza si• dzisiaj zupełnie samodzielnie. Efekty u dzieci s• na tyle dobre, •e leczenie ich metod• finansuj• niektóre ameryka•skie ubezpieczalnie.

Druga odsłona kombinezonowej opowie•ci, to bardzo niedawna historia. Michał Le•niewski wracał ze swoj• chor• cór• Ol• z nadmorskiego o•rodka, o którym była ju• mowa. Na stacji benzynowej zaczepiła ich obca(!) kobieta, która stwierdziła, •e zna ich z Internetu. Szybko wywi•zała si• rozmowa o tym, jak bardzo kosztowna jest terapia przy u•yciu kombinezonów. I to wła•nie ta kobieta podpowiedziła Michałowi Le•niewskiemu, •e terapia wcale nie musi by• tak droga. Wystarczy wej•• na jedn• ameryka•sk• stron• www.

Michał Le•niewski nie zastanawiał si• długo. Jeszcze tego samego dnia napisał maila, •e jest zainteresowany kupieniem takiego kombinezonu. Szybko dostał odpowied• i dzisiaj - po bardzo krótkim czasie - otwiera zało•one własnym kosztem Centrum Intensywnej Terapii Olinek, gdzie b•d• u•ywane kosmiczne kombinezony.

Jak to działa?

Ryszard Ko•cielny tłumaczy, •e nasz mózg jest jak komputer. Je•li dziecko jest chore, np. na pora•enie mózgowe, to tak jakby miało zły program. Dzi•ki kombinezonowi i wielokrotnie powtarzanym ruchom, udaje si• do mózgu wpisa• nowy program, który działa poprawnie.

- Nasze mózgi maj• wielkie obszary, których nie wykorzystuj•. Chodzi o to, •eby zmusi• mózg dziecka, do - mówi•c obrazowo - nawi•zania nowych połą•cze• z mi••niami, tak, •eby informacje które z niego wychodz• nie były sprzeczne. -wyja•nia Ko•cielny.

Wła•nie tak ma działa• ów kosmiczny kombinezon.

Wierz•, •e si• uda..

Jak pokazuj• przykłady na całym •wiecie, kombinezony mog• zdziała• cuda. Najbardziej spektakularnym przypadkiem, był kilkuletni Amerykanin, któremu lekarze nie dawali szans na to, •e kiedykolwiek b•dzie chodził. Dzi•ki leczeniu przy u•yciu kombinezonu, zaczął samodzielnie chodzi• ju• po tygodniu!

- To oczywi•cie wyj•tek, ale w ci•gu roku, jeste•my w stanie sprawi•, •e 80 proc. z naszych pacjentów b•dzie chodzi• - mówi Ryszard Ko•cielny.

Wierz•, •e tak wła•nie b•dzie z moim Adasiem, mówi Anna Szymanek. Widz•, •e ta metoda jest naprawd• dla niego skuteczna. Poza tym, on bardzo to lubi, bo zakładanie kombinezonu jest dla niego zabaw•.

Podobnie my•li Michał Le•niewski: - Wierz•, •e dzi•ki kombinezonom, Ola b•dzie kiedy• chodzi•. Mam

nadziej•, •e uda si• te• pomóc innym dzieciom.

Ile to kosztuje?

Je•li chodzi o kombinezony, to nie s• one tak bardzo drogie (wła•ciwie cało••• produkowana jest w Polsce). Koszt jednego to około 8 tys. złotych.

Koszt godziny rehabilitacji w centrum Olinek, to 60 złotych - oczywi•cie, we wszystkim uczestniczy specjalista.

Jednodniowa tura powinna trwa• 2,5 godziny.

Narodowy Fundusz Zdrowia na razie nie zdecydował si• finansowa• tej terapii.